

270, 269, 268, zatrzymują się w sektorze drugim
Wagon o numerze 267 zatrzymuje się w sektorze trzecim
Prosimy zachować ostrożność i nie zbliżać się do krawędzi peronu
Za opóźnienie pociągu przepraszamy

Cierp najebusa wiezie na Pragę przez Wolę
Co drugi z twarzy jakby zdradzał żonę
Wsiadam i udaję, że mam w głowie hardcore
Czekam aż mi powie, że nie mogę płacić kartą
Deszcz wymywa resztki z upuszczonych samar
Rozmywa kartki z napisem zabawa
Kierowca ubera był o włos od śmierci
Dostał kosę bo kurwa jebany źle skręcił

10 nuggetsów za piątkę wisi na peronach
Schaby biją piątki zaraz zdziesionują żółtodzioba
Wszystkie płyny ustrojowe płyną po mojej ulicy
Szamie zupkę chińską, patrzę z okna na halę Koszyki
Najebany jedząc wołowinę gdzieś nad ranem myślisz
Jak żałośnie to wygląda i unikasz spojrzeń wszystkich
Samo to w tej sytuacji sprawia, że się czujesz śmieciem
Jak tak jest to śmiało podbij Kebab King na Nowym Świecie

Widzę, że niepełnoletni, ale niech ma tę połówkę
Może się wpałęta w jakiś przypał i zgarnie nauczke
Życzę mu dużo nauki z oby nieprzyjemnych przygód
Oby trzymał w rękach teraz ostatnią butelkę w życiu
Jedenasta, spływa do mnie ślina tego miasta
W każdym wieku umiejscowiona we wszystkich warstwach
Patrzą się w moim kierunku jakbym skrabiał za plecami
Mogę spełnić ich marzenia jednym pstryknięciem palcami
Mieszanka wszystkich emocji unosi się tu w powietrzu
Traktują mnie tu jak króla, chociaż mieszkam na zapleczu

Jadę Jana Pawła z billboardu się patrzy Maffka
Na przystanku psy menelom wypisują mandat
Dalej nie mam prawka i dalej nie mam potrzeby
Mój Dj to kierowca, ej DJ jedziemy
Leci The Dumplings później nowy Major
Posłucham jej jak szukasz panny i jak łamiesz prawo
Z konkretnymi numerami kojarzę konkretne miejsca
Zabierz ten album do swoich, Uśmiech 2020

Rzucam tutaj wszystko
Więc więcej nie pytaj
Mam przyszłość przed sobą
Dalej nie wiem jaką, jaką
Rzucam tutaj wszystko
Więc więcej nie pytaj
Mam przyszłość przed sobą
Dalej nie wiem jak, jaką